

**WSZYSTKO,
CO TRZEBA WIEDZIEĆ!**

- ile jest języków na świecie?
- (r)ewolucja językowa?
- czy języki wyginą jak dinozaury?
 - tajemnice „migania”

W WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Stephen Anderson

JĘZYKI

Tłumaczenie Bartosz Wojciechowski

Original English
language edition by

OXFORD
UNIVERSITY PRESS

**> KRÓTKIE
WPROWADZENIE**

JĘZYKI

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Stephen Anderson

JĘZYKI

Tłumaczenie Bartosz Wojciechowski

Original English
language edition by

OXFORD
UNIVERSITY PRESS

> **KRÓTKIE**
WPROWADZENIE

Łódź 2017

Tytuł oryginału: *Languages: A Very Short Introduction*

Rada Naukowa serii *Krótkie Wprowadzenie*

Jerzy Gajdka, Ewa Gajewska, Krystyna Kujawińska Courtney

Aneta Pawłowska, Piotr Stalmaszczyk

Redaktorzy inicjujący serii *Krótkie Wprowadzenie*

Urszula Dzieciatkowska, Agnieszka Kałowska

Tłumaczenie

Bartosz Wojciechowski

Redaktor Wydawnictwa UŁ

Bogusława Kwiatkowska

Skład i łamanie

Munda – Maciej Torz

Projekt typograficzny serii

Tomasz Przybył

Languages: A Very Short Introduction was originally published in English in 2012.

This translation is published by arrangement with Oxford University Press.

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego is solely responsible for this translation from the original work and Oxford University Press shall have no liability for any errors, omissions or inaccuracies or ambiguities in such translation or for any losses caused by reliance thereon

© Copyright by Stephen R. Anderson 2012

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017

© Copyright for Polish translation by Bartosz Wojciechowski, Łódź 2017

Publikacja sfinansowana ze środków Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07595.16.0.M

Ark. wyd. 6,0; ark. druk. 9,625

Paperback ISBN Oxford University Press: 978-0-19-959059-9

ISBN 978-83-8088-524-0

e-ISBN 978-83-8088-525-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

*Pamięci Kena Hale'a,
którego pasja dla różnorodności językowej świata
była niezrównana i inspirująca*

Spis treści

Podziękowania	9
Spis ilustracji	11
Spis tabel	13
1. Wprowadzenie: wymiary różnorodności językowej	15
2. Ile jest języków na świecie?	25
3. Językoznawstwo filogenetyczne – ustalanie związków między językami	37
4. Przyszłość języków	53
5. Kilka problemów z liczeniem języków	75
6. Genotypy języków	91
7. Różnorodność języków migowych	109
8. Podsumowanie: jednorodność języka ludzkiego	127
Bibliografia	145
Polecane lektury	147
Indeks	149

Podziękowania

Wiele osób miało swój udział w powstaniu tej książki, niektóre z nich pośrednio, ponieważ opierałem się na ich badaniach, a inne – znacznie bardziej bezpośrednio, dostarczając pewnych treści, które się tu znalazły. Wśród tych drugich znajdują się: K. David Harrison, który bardzo mi pomógł przy opisie zagrożeń dla języka w rozdziale czwartym; Laurence Horn, który wspomógł mnie większością materiału zawartego w rozdziale piątym; oraz David Lightfoot, który wspierał mnie przy pisaniu rozdziału ósmego. Wszyscy oni brali udział w sympozjum zorganizowanym przeze mnie podczas dorocznego spotkania Amerykańskiego Stowarzyszenia na rzecz Nauki w Seattle w lutym 2004 r. Seminarium zatytułowane było „Ile jest języków na świecie?”. To ono właśnie było impulsem do napisania niniejszej książki. Treść sympozjum została przedstawiona w postaci podsumowania w Anderson (2004b, zob. *Bibliografia*). Chciałbym również podziękować studentom pierwszego roku seminarium na uniwersytecie Yale w semestrze zimowym 2010 r., które było poświęcone tym zagadnieniom. Dziękuję też Erichowi Roundowi, z którym to seminarium prowadziliśmy. Poza wymienionymi osobami, otrzymałem od innych wiele pomocnych komentarzy do wstępnej wersji tego tekstu. Ich autorami byli: Mark Aronoff, Andrew Carstairs-McCarthy, Norbert Hornstein, Victor Mair, Carol Padden, Sally Thomason oraz dwoje redaktorów z Oxford University Press. Jak to zwykle bywa w podobnych sytuacjach, podkreślam (choć nie oznacza to, że czynię to mniej szczerze), że żadna z wymienionych osób nie jest odpowiedzialna za uży-

tek, jaki uczyniłem z ich pracy, ani za to, że w niedostatecznym stopniu wziąłem pod uwagę ich cenne sugestie.

Wdzięczny jestem również Johnowi Daveyowi z Oxford University Press, który uznał, że ta tematyka może być odpowiednim tematem na książkę z serii *Krótkie Wprowadzenie*.

Spis ilustracji

1. Państwa, których większość mieszkańców używa języków indoeuropejskich	27
Źródło: Wikipedia	
2. Języki Nowej Gwinei	29
Źródło: Wikipedia	
3. Języki wycinka Papui-Nowej Gwinei	30
Źródło: © Ethnologue SIL International	
4. Mapa Francji i regionalnych serów	31
5. Języki Francji	31
Źródło: Wikipedia Commons	
6. Języki północno-zachodniej części Stanów Zjednoczonych	33
Źródło: © Ethnologue SIL International	
7. Puszczyk stokowy	54
Źródło: © dannyacres-fotolia.com	
8. Języki chińskie	78
Źródło: Wikipedia Commons	
9. Odmiany gatunku salamandry <i>Ensatina eschscholtzii</i> w Kalifornii	87
10. Mig DRZEWO w trzech różnych językach migowych	113
Źródło: Klima E., Bellugi U., 1979, <i>The Signs of Language</i> , Copyright Ursula Bellugi, The Salk Institute, MA Harvard University Press, Cambridge, s. 21	

Spis tabel

1. Rodziny językowe	34
2. Rozwój i podobieństwa wyrazów w różnych językach	44
3. Porównanie postaci wyrazów w sanskrycie i staroangielskim	45
4. Rodzime języki Północnej Ameryki	55
5. Zagrożone gatunki biologiczne	58
6. Powszechnie używane wyrazy w różnych językach chińskich	79

Rozdział 1

Wprowadzenie: wymiary różnorodności językowej

Przedmiotem zainteresowania językoznawstwa jest język ludzki, a w szczególności zasięg i stopień zróżnicowania języków. Można by więc sądzić, że językoznawcy mają jasny i dokładny obraz tego, ile na świecie istnieje języków. Zobaczymy jednak, omawiając różne podejścia do tego problemu na kolejnych stronach niniejszej książki, że takiej ostatecznej rachuby nie ma, a przynajmniej wyniki nie mają statusu ustaleń naukowych w ramach współczesnego językoznawstwa. Przyczyną tej luki nie jest tylko fakt, że pewne zakątki świata, takie jak góry Nowej Gwinei czy puszcza amazońska nie zostały zbadane dostatecznie dokładnie, by ustalić liczbę ludzi tam mieszkających i określić, jakimi językami się posługują. Problem leży raczej w tym, że zagadnienie liczenia języków jest znacznie bardziej skomplikowane niż mogłoby się wydawać.

Niedawno na blogu „Language Log” debatowano na temat pewnego artykułu w kanadyjskiej gazecie:

W tym tygodniu w Indiach przeprowadzono spis powszechny. Doliczono się 1,2 mld osób, a ostatnią noc spisu poświęcono liczeniu bezdomnych – w samym tylko Delhi jest ich około 150 tysięcy. Ale objęcie spisem bezdomnych było tylko jednym z poważnych wyzwań dla rachmistrzów. Bo jak zliczyć ludność na licznych terenach znajdujących się pod kontrolą rozmaitych uzbrojonych grup partyzanckich? Jak policzyć mieszkańców 572 wysepek w archipelagach andamańskim i nikobarskim? Jak przeszkolić 2,5 miliona rachmistrzów i uporządkować odpowiedzi udzielone w 6 661 językach?

„Globe and Mail”, 2 marca 2011 r., Toronto

Komentarze czytelników bloga skupiały się na mało prawdopodobnej liczbie 6 661 języków używanych jakoby w Indiach. Komentujący sugerowali na przykład, że być może ten sam język bywał identyfikowany pod różnymi nazwami, albo że do tej liczby wliczono również uznane oficjalnie dialekty. Co by jednak nie mówić, liczba robi wrażenie, nawet jak na tak zróżnicowany etnicznie kraj, jak współczesne Indie. Ale co dokładnie mamy na myśli, mówiąc, że Indie mają 6 661 języków, albo 438 (liczba podawana przez *Ethnologue*, o którym powiemy więcej w rozdziale drugim), albo jakąkolwiek inną ich liczbę?

Co oznacza pytanie „ile języków istnieje na świecie”?

Zacznijmy od stwierdzenia podstawowego faktu: jeśli nie zachodzi przypadek jakiegoś poważnego defektu, wszyscy ludzie używają języka do wypowiadania się i porozumiewania z innymi, ale język, którego używają, nie jest jednolity dla całego rodzaju ludzkiego. Język różni się, rzecz jasna, w zależności od osoby, jako cecha całkowicie osobista, ale sposoby mówienia pewnych grup wykazują znaczne podobieństwa, podczas gdy w innych grupach są całkiem odmienne. Kiedy ludzie mówią zasadniczo w taki sam sposób, możemy określić zespół podobnych sposobów mówienia jako konkretny język, możemy też nadać mu nazwę, jak choćby „angielski” lub „hindi”. Kiedy podajemy określoną liczbę języków dla jakiegoś kraju, na przykład Indii, albo dla całego świata, wydaje się, że podajemy liczbę takich właśnie identyfikowalnych zespołów składających się na podobny sposób mówienia (lub też migania, o czym powiemy w rozdziale siódmym). Ale założenie, że w ogóle istnieje taka liczba i tylko należy ją znaleźć, rodzi kilka zasadniczych pytań. Na ile odmienne (i rozproszone) są te zespoły? Czy każdy sposób wypowiadania się należy do jednego (i tylko jednego) z nich? Jak je rozpoznawać i wyodrębniać w morzu językowej różnorodności, którą widzimy w każdym zakątku naszej planety?

W istocie, kwestia rozpoznawania (a następnie liczenia) języków świata jest zadziwiająco podobna do rozpoznawania (i liczenia) gatunków w biologii. Każda społeczność dysponuje nazwami dla licznych zwierząt i roślin, które zna, w mniej więcej porównywalnym stopniu szczegółowości rozróżnienia, co inne społeczności. Sposoby wyróżniania i identyfikacji mogą się różnić w szczegółach, ale z grubsza odpowiadają pojęciu gatunku, które biolodzy starali się ujednoznaczyć. Niemniej jednak wypracowanie satysfakcjonującego pojęcia „gatunku” – precyzyjnego, a jednocześnie odpowiadającego użyciu intuicyjnemu – okazało się zaskakująco trudnym zadaniem.

Kategoryzacja świata natury, czy to naiwna, czy naukowa, polega w sporej części na łatwo obserwowalnych właściwościach danego organizmu. Ale to nie wszystko. Ewidentnie bowiem musimy wykroczyć poza oczywistość, jeśli chcemy uzasadnić zakwalifikowanie zarówno chihuahua, jak i berneńskiego psa pasterskiego jako „psów” należących do tego samego gatunku (*Canis lupus familiaris*), podczas gdy lampart plamisty (*Panthera pardus*), śnieżny (*Uncia uncia*) oraz pante-ra mglista (*Neofelis nebulosa*) należą nie tylko do odrębnych gatunków, ale, według niektórych klasyfikacji, do odrębnych rodzajów.

Najbardziej znaną książką Karola Darwina jest oczywiście *O powstawaniu gatunków*, ale praca ta w rzeczywistości niewiele wnosi do rozwiązania kwestii, czym jest gatunek i jak powstaje. Zagadnienie powstawania gatunków, czyli specjacji, było przedmiotem sporów biologów, a przed nimi naturalistów, na długo przed czasami Darwina. Do dziś zresztą właściwie nie doczekało się powszechnie przyjmowanego rozwiązania. Nawet jeśli pominiemy kwestię organizmów rozmnażających się bezpłciowo, istnieje cały szereg różnych propozycji, które biologowie wysunęli dla zdefiniowania gatunku. Propozycje omawiane w ogólnych pracach na temat teorii ewolucji, takich jak Freeman i Herron (2007), zawierają warianty następujących czynników:

Koncepcja gatunku morfologicznego

W codziennym użyciu w różnych kulturach gatunki wyróżniane są zbiorem obserwowalnych cech, takich jak kształt, zachowanie, prawdopodobnie również miejsca najczęstszego przebywania itd.

Koncepcja gatunku filogenetycznego

Systematyka biologiczna proponuje alternatywę – klasyfikowanie organizmów pod kątem ich relacji genealogicznej względem siebie. Jeśli jakaś grupa organizmów zawiera wszystkich potomków jednego wspólnego przodka, grupa taka nosi nazwę taksonu monofiletycznego. Najmniejsze takie taksony w drzewie genealogicznym, dla których brak unikalnych cech pochodnych, które by wyróżniały subpopulacje, można zatem uznawać za pojedyncze gatunki.

Koncepcja gatunku biologicznego

Populacje organizmów, które w przypadku kopulacji są w stanie wydać na świat sprawne, płodne potomstwo, są uznawane w tym (szeroko uznanym) podejściu za należące do tego samego gatunku biologicznego. Populacje oddzielone od siebie pod względem reprodukcyjnym należą do gatunków odrębnych.

Koncepcja gatunku genetycznego

Grupa osobników dysponujących charakterystycznym zestawem markerów genetycznych, dla której brak (lub mało) postaci pośrednich łączących ich z innymi populacjami, może w kategoriach genetycznych zostać uznana za gatunek. Zakładamy, że można wyróżnić polimorfizmy pojedynczego genu w ramach